Rok I. PAŹDZIERNIK 1926. Nr. 1.



WIADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA.
Prenumerata rocznie 4 Zł. — półrocznie 2 Zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: KRAKÓW RADZIWIŁŁOWSKA 23

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona Zł. 150 — pół strony Zł 75 — ćwiartka Zł. 33 — ósemka Zł. 16·50.

DO WALKI Z ŻYWIOŁOWYM WROGIEM!

Prócz pracy, której każdy imać się musi dla zapewnienia sobie własnego bytu, jest jeszcze w naszem społeczeństwie olbrzymi odłam działalności publiczno-państwowej, gdzie żąda się od obywatela nie tylko poświęcenia, ale nieraz i życia własnego na pożytek innych.

Naród nasz wykazał wprawdzie wiele poświęcenia, gdy chodziło o ofiary mienia, a nawet i krwi przy utrwaleniu granic naszej Ojczyzny — lecz wykazał też niestety podczas dotychczasowej rozbudowy naszej państwowości wiele niezaradności.

Wiemy dobrze, że organizacje towarzystw humanitarnych, oświatowych, czy też i ekonomicznych dowodzą o żywotności danego narodu — są zatem znakomitą szkołą uobywatelenia jednostek.

Do takiej służby obywatelskiej należy bezsprzecznie zbiorowa ochrona życia i mienia całego społeczeństwa przed niszczącą klęską żywiołową, jaką jest pożar.

Ochrona ta spoczywa w ręku nie płatnych najemników, lecz samych obywateli, którzy dobrowolnie i ochotnie pod sztandarem bezinteresownej ofiarności pełnią pożyteczną służbę publiczną. — To prawdziwi żołnierze, walczący z groźniejszym nieprzyjacielem niż zewnętrzny, który po pokonaniu go przycicha, podczas gdy tamten ciągle, na każdym kroku grozi katastrofą.

Jak szczytne jest posłannictwo strażaka, o tem prawie się nigdy

nie mówi, zapomina się o tem, a dopiero wówczas kiedy łuna pożaru obleje sklepienie niebios, przypominamy sobie tych bohaterów cichych, spieszących do ognia.

Jeżeli już samo należenie tego człowieka do wspomnianej organizacji stało się faktem dokonanym, to ileż w nim musiało tleć pięknych i szlachetnych pobudek duchowych, zapału, ofiarności, bohaterstwa, aby bronić od pożaru chaty, zagrody włościańskiej, czy pałacu magnata — tego nikt się nie dopatrzył i nikt nie podał uwadze. Żyjemy zapatrzeni w inne światy nas otaczające — w innych przebywamy dziedzinach — ubóstwiamy wielkich poetów, aktorów, pisarzy, muzyków, gwiazdy filmowe, ale nie zwracamy uwagi na mniej przyjemne rzeczy, a tak bardzo pożyteczne; nie spoglądamy z prawdziwą miłością na tych maluczkich, na tych ludzi pracy stojących jak bohaterzy na swych posterunkach.

Ileż to cichych czynów bohaterskich w zmaganiu się z ogniem przypada corocznie w udziale ochotnikom strażakom...

Ileż to ochotników-strażaków przypłaca w tej walce corocznie swe męstwo ciężkiem kalectwem, albo utratą zdrowia a nawet i życia?...

Jeżeli się znów cofniemy myślą do czasów niewoli, to i tu napotykamy na chlubne karty historji, bo Ochotnicze Straże pożarne nietylko staczały walkę z nieubłaganym wrogiem, ale nieciły zapał do organizacji, wiążąc swych członków nietylko ćwiczeniami zawodowemi, lecz i węzłem kultury społecznej. Toż gdy zaborca z wyrafinowaną wprost złośliwością przeszkadzał budzeniu się ducha narodowego, to praca oświatowa Straży pożarnych była właśnie tym motorem, który nietylko budził ducha patrjotycznego, ale także go podtrzymywał.

I jeżeli tylko tak skromny obrazek rzucimy na działalność tych humanitarnych organizacyj, to stwierdzić się bezprzecznie musi, że Ochotnicza Straż pożarna jest królową wszystkich organizacyj humanitarnych i dlatego też niejako z obowiązku apelujemy do całego społeczeństwa, do władz państwowych, do samorządów, rad gminnych oraz instytucyj ubezpieczeniowych, aby nie szczędziły Ochotn. Strażom pożarnym swego poparcia.

Zarząd Związku Straży pożar. Województwa Krak. świadom jest w pełni swych zadań i dlatego też rozwinął pracę tak organizacyjną jak i naukową na szeroką skalę.

Ażeby ujednostajnić pracę w całem Województwie, postanowił wydawać miesięcznik p. t. »**Wiadomości pożarnicze**« jako organ Związku Straży pożarnych na Województwo Krakowskie, którego

celem b…ędzie zjednoczeni… …wszystkich organizacyj Straży pożarnych Woj. K…rak. pod szta… …darem szczytnych haseł.

Zd…ieka tr… …ymać się będziemy od wszelkich tarć politycznych, gdyż …przed… …ami stać będzie tylko Polska wolna i szeroko oddych…ająca wolnością — oraz miłość i obrona mienia przed niszczącymi …żywiołami, jakiemi są ogień i woda.

Do współdziałania w tej zbożnej pracy prosimy Rady powiatowe, Magistraty, Zwierzchności gminne, Działaczy społecznych, Wielebne Duchowieństwo i Szanowne Nauczycielstwo, którzy prenumerując nasz Organ będą mieli najlepszą sposobność zapoznania się z zadaniami i potrzebami naszej organizacji.

A teraz zwracamy się do Ciebie, Braci Strażacka, z apelem, byś mimo trudnych warunków wspólnie z nami współdziałała przez nadsyłanie nam korespondencyj, jednanie dla naszego pisma czytelników, oraz prenumerowanie większej ilości egzemplarzy miesięcznika, który zastąpi Wam w zupełności wydawanie zarządzeń i wskazań oddzielnymi okólnikami, nadto przyczyni się do ujednolicenia prac nietylko w okręgach, ale w całem Województwie Krak. i stanie się doskonałym miernikiem postępów w zakresie technicznego, organizacyjnego i korporacyjnego doszkalania.

W interesie więc każdej dobrze prosperującej drużyny leżeć winno, by prócz »Przeglądu Pożarniczego« znalazły się w ręku każdego druha »Wiadomości pożarnicze«.

Wybaczcie, że ten miesięcznik ukazuje się dziś jeszcze w ubogiej szacie, lecz przyjmijcie go, Druhowie, szczerze i przychylnie, a przy Waszem poparciu zmieni on wkrótce swój wygląd zewnętrzny na piękniejszy i okazalszy.

ZARZĄD ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJ. KRAK.:

Dr. P. Wielgus, m. p.
prezes.

J. Obidowicz m. p.
II. wiceprezes,

J. Kuc m. p.
I. wiceprezes.

Piwowarczyk m. p.
skarbnik,

Biedroń-Kalinowski m. p.
inspektor.

Bartoszewicz m. p.
sekretarz.

Królową wszystkich organizacyj humanitarnych jest Ochotnicza Straż Pożarna.

Do naszej Braci!

Idziemy do Cię strażacka Braci,
Z otuchą w sercu i z wiarą w duszy,
W zasób energji czynu bogaci,
Który ospałych i gnuśnych ruszy...

Idziemy do Cię z porady słowem,
Z zgodą, miłością, pełni nadzieji
Prosząc, byś z nami na polu nowem
Podjęła pracę wielkiej idei...

Dziś pierwszy numer pisma naszego
We wasze ręce bratnie składamy —
Niema on stroju pozłocistego —
Bo i my złota nie posiadamy...

Lecz kiedy wszyscy pismo przyjmiecie
Do swoich strażnic Druhowie mili,
Wysiłki nasze chętnie poprzecie
To doczekamy tej pięknej chwili,

Że nasze pismo w odświetnym stroju
Zawita do Was w każdą niedzielę —
Po pracy żmudnej i ciężkim znoju
Przyniesie uśmiech Wam i wesele...

Będzie zwierciadłem życia waszego
I drogowskazem zarazem będzie!
Niechże się znajdzie w ręku każdego
Druha Strażaka nasz organ wszędzie!

R. Rydz.

RADA SZKOLNA POWIATOWA W BOCHNI.

L. 3516/26. Bochnia, dnia 10. września 1926.

Do wszystkich Zarządów szkół powszechnych w powiecie.

Z okazji ukazania się pierwszego Nr. „Wiadomości Pożarniczych" gorąco zachęcam zawsze chętne i ofiarne Zarządy szkół i P. T. Nauczycielstwo do organizowania Ochotniczych Straży pożarnych w miejscowościach, gdzie ich niema, a gdzie są już i nowe powstaną należy

budzić do wydatnego życia, podniesienia sprawności zawodowej, organizacyjnej, podnosić przez odczyty, kursa oświatowe, ogólny poziom kultury, solidarności, miłości i gotowości do poświęceń, wszczepiać hasło jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

W Strażach pożarnych po wsiach powinna się skupić wszystka młodzież męska od 16 lat, przeprowadzać przysposobienie wojskowe i pożarnicze.

Na tle miłości bliźniego i chęci bronienia mienia wychowana młodzież męska będzie podstawą, podwaliną prawdziwego światłego, rozumnego, twórczego obywatela Polaka.

Szczęść Boże nowemu Wydawnictwu i pięknej, szlachetnej i szczytnej Organizacji.

Przewodniczący - Inspektor szkolny:
Zbyszycki.

ZABEZPIECZENIE PRZECIWPOŻAROWE NASZYCH UZDROJOWISK MAŁOPOLSKICH.

Ostatnie depesze przyniosły niezwykle wstrząsającą wiadomość, o doszczętnem spłonięciu zakładu wodoleczniczego w Jaremczu, przyczem według tychże depesz, mieszkańców zakładu pobudził stróż nocny i mogli oni już z trudem ratować się. Mamy wszyscy jeszcze żywo w pamięci szereg pożarów większych wynikłych na terenie naszego Województwa i nie przebrzmiały jeszcze echa dwóch pożarów bezpośrednio jeden po drugim powstałych w porcie gdyńskim, wielkiego pożaru dwóch kamienic w Myślenicach, masowy pożar w Żabnie i 840 innych pożarów drobniejszych, w roku bieżącym, na jednem tylko naszem Województwie krakowskiem, gdy znowu otrzymujemy smutną wiadomość, tym razem dotyczącą naszych uzdrojowisk.

Wypadek ostatni nasuwa mi bardzo smutne refleksje co do zabezpieczenia naszych uzdrojowisk przed klęską pożarów, a w szczególności co do urządzeń obronnych i ratowniczych — i zmusza mnie do zwrócenia uwagi czynników zainteresowanych i odpowiedzialnych, na stan wielkiego zaniedbania, jaki panuje w tej dziedzinie.

Zabudowania naszych uzdrojowisk, w dużej liczbie jeśli nie w większości, stanowią budowle drewniane, nierzadko jedno dwu lub trzy piętrowe, często powleczone farbą lakierową i pokostem. Zabudowania te niezawsze posiadają dwie klatki schodowe i stanowią znakomity żer ogniowy. Pożar bardzo niewielki, zarodowy, w takich budynkach wymaga natychmiastowej zorganizowanej pomocy fachowej, gdyż rozszerza się z przerażającą szybkością tak, że często mieszkańcy takich budynków z trudem ratują swoje życie i mienie. Więcej odporne są budynki murowane, ale nie dają żadnej gwarancji bezpieczeństwa, pomiędzy budynkami drewnianemi i przy braku wszelkich środków obronnych.

Zastanówmy się teraz jak się przedstawia sprawa zabezpieczenia naszych uzdrojowisk przed klęską pożarów.

Organizacja przeciwpożarowa każdego większego skupienia ludzkiego składa się z szeregu obowiązków, które mają na celu uniemożliwienie powstania pożaru, względnie zmniejszenie częstości i siły wybuchu tychże do minimum, oraz utrzymanie takich środków obrony i ratunku, aby te na wypadek pożaru, mogły ułatwić zebranie się i wyruszenie straży pożarnej i dać jej podstawę do pracy. Środkami takiemi, jako zabezpieczającemi są przedewszystkiem rewizje ogniowe, które winny być przeprowadzane okresowo. Rewizje te mają na celu kontrolę wycieru kominów, gdyż lwia część pożarów wynika wskutek zaniedbania tych czynności i wskutek wad budowlanych kominów, oraz stwierdzenie, czy budynki szczególnie drewniane są zaopatrzone w przepisane środki obrony, jak kadzie z wodą, narzędzia, światło, dalej czy po strychach i klatkach schodowych nie gromadzi się materjałów łatwozapalnych jak: słoma, siano, papier, benzyna, nafta i wiele innych, czy przejścia na schodach i dostęp do strychów i piwnic jest niezastawiony. Otóż, pomimo, że ten środek jest nakazany ustawowo, nie jest on w zupełności przestrzegany, albo wykonywany niedbale, źle, przez podrzędnych, nic wspólnego z pożarnictwem nie mających funkcjonarjuszów. Częstokroć czynniki odpowiedzialne za bezpieczeństwo nie wiedzą, że istnieje wogóle taka ustawa.

Drugim niezwykle ważnym czynnikiem zabezpieczającym jest zaopatrzenie wodne miejscowości. Tutaj stwierdzić muszę, że za wyjątkiem Zakopanego, które posiada gęstą i o wielkim ciśnieniu sieć hydrantów, inne uzdrojowiska nie posiadają wogóle żadnego zaopatrzenia wodnego. Krynica jest może w najgorszem położeniu pod tym względem, gdyż pomimo tego, że przez centrum uzdrojowiska przepływa potok Kryniczanka, sikawki i pompy pożarne wody czerpać z niej normalnie nie mogą, gdyż wyłożone dno dolomitem, nie pozwala na zanurzenie kosza ssącego, bez czego woda nie może być czerpana. Uwagi moje, aby co kilkadziesiąt metrów wyjąć po jednej kostce kamiennej, aby dać możność zanurzenia kosza ssącego nie zostały jeszcze zrealizowane. Rabka, jest w położeniu wprost katastrofalnem, gdyż nietylko zaopatrzenia wodnego nie posiada, ale wogóle straży pożarnej.

Dalszą kwestją zabezpieczenia przeciwpożarowego jest zaopatrzenie straży pożarnej w środki alarmowe i lokomocję narzędzi pożarnych na miejsce wypadku. Pod względem sygnalizacji jesteśmy najmniej 100 lat w tyle poza Europą i podobnemi urządzeniami na Zachodzie. Wystarczy powiedzieć, że jako sygnał alarmowy, panuje niepodzielnie trąbka. Urządzeń dzwonkowych elektrycznych nie posiadamy zupełnie, pomimo tego, że są one warunkiem dobrej organizacji przeciwpożarowej. Nawet syreny, straszące mieszkańców, nie znajdują się w wielkich ilościach i nie wszędzie.

Lokomocja środków obrony przeciwpożarowych we wszystkich uzdrojowiskach naszych odbywa się zapomocą koni, których znów za wyjątkiem Zakopanego, nie posiada żadne inne uzdrojowisko. Wyobraźmy sobie teraz alarmowanie trąbką, zbieranie się straży i wyczekiwanie na konie, aże ktoś zmiłuje się i dostawi jedną parę koni, aby można było narzędzia pożarne przewieźć na miejsce wypadku. Zdarza

się jednak często, że ofiarni ci ludzie sami zaprzęgają się do wozów i ciągną je. Ratunek w takich warunkach okazuje się z reguły spóźniony, a cały trud i ofiarność idą na marne, gdyż aby pomoc była skuteczną musi być możliwie natychmiastowa. Ze spostrzeżeń ostatnich trzech lat mogę stwierdzić publicznie, że mimo wad i pozostałości przedwojennych, stan straży pożarnych na terenie Województwa krakowskiego, składający się w 99% ze służby ochotniczej, jest pod względem tak wyszkolenia jak i ofiarności i poświęcenia niezwykle wysoki, czego dowodem choćby stan korpusu straży zakopiańskiej, ze swym niezmordowanym prezesem Wojciechem Rojem, ale wysiłek tych ludzi rozbija się o brak zrozumienia czynników za to odpowiedzialnych, niedoceniających pewnika, że zabezpieczenie przed pożarem to największa oszczędność.

A wszak możnaby było środkami gospodarczemi często, zaradzić złemu. Na Zachodzie jako jedyny środek lokomocji służby pożarnej są automobile. I aby pomoc ta była naprawdę skuteczna, nie może być inny. Ale nowy sprzęt pożarniczy automobilowy kosztuje około 50.000 złotych i my nie możemy sobie pozwolić na to. Można doskonale zużytkować na ten cel stare ale gruntownie zremontowane auta osobowe, o wielkiej sile i przerabiać je na pogotowie pożarne, przyczem całość będzie kosztowała około 7000 złotych. Niechaj jako przykład posłuży górskie miasteczko Sucha, które w ten sposób posiada kompletny tabor automobilowy pożarny, pierwszy w Województwie krakowskiem. Ale stało się to w Suchej dlatego, że czynniki odpowiedzialne poświęcają wiele uwagi kwestji obrony przeciwpożarowej, gdy natomiast w ważnych punktach zdrojowych brak na to czy czas czy chęci.

W krótkości tutaj podane przyczyny niedomagań organizacji przeciwpożarowej naszych uzdrojowisk małopolskich a w szczególności Województwa krakowskiego, niechaj będą głosem ostrzegawczym, że nie można lekceważyć tego działu pracy, tembardziej, że bezpieczeństwo życia i mienia licznych rzesz przybywających na odpoczynek i dla poratowania zdrowia od tego zależy.

Adam Biedron-Kalinowski
Inspektor Pożarnictwa

Dział I. Prezydjum.

L. 3335/I. Kraków, dnia 19. sierpnia 1926

Odznaczenia.
Nr. 1.

Uchwałą Rady Naczelnej Głównego Związku Straży pożarnyc Rzeczypospolitej z dnia 14 czerwca 1926 r. zostali odznaczeni z wybitne zasługi położone około rozwoju pożarnictwa w Województw krakowskiem, następujący druhowie:

Srebrnym medalem zasługi po raz pierwszy.

Naczelnik Okręgu III-go Bochnia, Jan Kuc
Naczelnik O. S. P. Tarnów, Dr. Leszek Dziama
Naczelnik O. S. P. Stary Sącz, Antoni Chmura
Naczelnik O. S. P. Łodygowice, Józef Mrowiec
Zastępca naczelnika O. S. P. Łodygowice, Jan Węzik
Naczelnik Okręgu VIII-go Żywiec, Michał Wągiel
Prezes O. S. P. Sucha, Henryk Bullman
Naczelnik Okręgu II-go Wadowice, Karol Prezentkiewicz

Srebrnym Krzyżem za dzielność i odwagę

Strażak O. S. P. Wola Filipowska, Władysław Gej, za czyn odwagi i męstwa okazany przy pożarze, wskutek czego pożar nie zdołał się rozszerzyć.

Prezydjum:
Dr. Wielgus m. p. *Obidowicz m. p.*

L. 3333/I. Kraków, dnia 21 sierpnia 1926.

Nominacja Naczelnictwa Okręgu VIII. Żywiec.

Do Straży pożarnych Okręgu VIII. Żywiec.

Uchwałą Rady Związku z dnia 6 czerwca 1926 i Zarządu z dnia 13 sierpnia 1926 zostało ukonstytuowane Naczelnictwo Okręgu VIII-go Żywiec, w następującym składzie osobowym:

Naczelnik Okręgu dh Michał Wągiel, nacz. O. S. P. Sucha
Zastępca Naczeln. dh Józef Mrowiec, nacz. O. S. P. Łodygowice
Sekretarz Okręgu dh Bernard Horowitz, sekr. O. S. P. Sucha

Komunikując o powyższem Zarząd Związku wzywa wszystkie Straże pożarne Okręgu VIII-go do podporządkowania się swej przełożonej władzy. Rozdział prac pomiędzy Naczelnikiem a Zastępcą zostanie ogłoszony Strażom pożarnym okólnikiem okręgu.

Prezydjum:
Dr. Wielgus m.p. *Biedron-Kalinowski m.p.*

L. 3327/I. Kraków, dnia 21. sierpnia 1926.

Termin wnoszenia podań o odznaczenia.

Od pewnego czasu Zarządy Straży pożarnych przedkładają do Prezydjum Związku wnioski o odznaczenia członków czynnych straży na dwa tygodnie lub nawet jeszcze krócej przed terminem odznaczenia.

Zarząd Związku czuje się zmuszonym wyjaśnić wszystkim Stra-

żom Województwa krakowskiego, że począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego okólnika, wszelkie wnioski o odznaczenia członków znakami za wysługę lat muszą być przedkładane najmniej na miesiąc przed terminem odznaczenia, natomiast wnioski o odznaczenia medalami wszystkiemi i krzyżami, jako zależne od decyzji Rady Naczelnej Głównego Związku Straży pożarnych Rzeczypospolitej najmniej na 3 miesiące przed terminem odznaczenia.

W dalszym ciągu Zarząd Związku komunikuje, że będzie rozpatrywał wnioski o odznaczenia tylko tych Straży pożarnych, które uregulowały wkładkę członkowską za dwa lata najmniej.

Prezydjum:

Dr. Wielgus m. p. *J. Kuc m. p.*

Dział II. Organizacyjny.

L. 3334/I. Kraków, dnia 22 sierpnia 1926.

Nieprzepisowe umundurowanie w Stażach pożarnych.

Do wszystkich Straży pożarnych Województwa krakowskiego.

W czasie przeprowadzanych w Strażach pożarnych lustracjach, kontrolach, jak również podczas ćwiczeń rejonowych i zjazdów Straży pożarnych ciągle jeszcze oficerowie korpusu inspekcyjnego napotykają na korpusy Straży pożarnych, umundurowane albo niejednolicie albo też z nieprzepisowemi odznakami. Szczególnie te ostatnie spotyka się bardzo często. — Inspektorat zwraca uwagę naczelników, że podobne uchybienia przeciw regulaminowi nie mogą mieć w żadnym wypadku miejsca, dowodzą natomiast, że oficerowie na stanowiskach kierowniczych nie znają dostatecznie regulaminu umundurowania, wskutek czego pozwalają na szpecenie munduru.

Od czasu do czasu spotyka się również szable, których noszenia zabrania rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Inspektorat apeluje ponownie do naczelników Straży pożarnych, aby wszelkie niedokładności w odznakach usunęli niezwłocznie, gdyż cierpiane nie będą. Oprócz tego koniecznem jest, aby wszyscy naczelnicy posiadali obowiązujące regulaminy a między niemi i regulamin umundurowania i odznaczeń.

Biedron-Kalinowski m. p.
Inspektor Pożarnictwa

Naczelnictwo Okęgu XIV. WIELICZKA.
L. 126.

Protokół posiedzenia Naczelnictwa Okręgu XIV-go z dnia 22 VIII 1926.

Obecni: Naczelnik Okręgu Piotr Jasiński
Zastępca Naczelnika Jan Sendur

Zastępca Naczelnika Piotr Uhl
Członek Straży Lednica Palmi Ludwik

Pkt. 1. Uchwalono zwołać zjazd wszystkich naczelników Straży pożarnych z całego okręgu na dzień 24 X. 1926 do Wieliczki.

Pkt. 2. Uchwalono urządzić zjazd Straży pożarnych ćwiczebny w okolicy Gdowa, na dzień 31. X. 1926 w Gdowie. — Zaproszone zostaną następujące Straże pożarne: Gdów, Lednica niem., Zakrzów, Sułków, Węgrzce wielkie, Biskupice, Zręczyce, Bodzanów, Wieliczka i Czarnochowice.

Pkt. 3. Uchwalono zwołać walne zgromadzenie w Biskupicach na dzień 29. VIII. 1926 r., celem zorganizowania Straży pożarnej. Na zgromadzenie deleguje się Naczelnika Okręgu Piotra Jasińskiego, Zastępcę naczelnika Piotra Uhla oraz p. Palmiego Ludwika.

Pkt. 4. Zorganizowanie prac w okręgu względnie podzielenie na rejony postanowiono odłożyć do czasu zjazdu Naczelników Straży poż

Pkt. 5. Ze względu na rozległą pracę Naczelnictwa Okręgu postanowiono przedstawić Inspektoratowi do nominacji na zastępcę sekretarza Okręgu, zastępcę naczelnika Straży pożarnej Lednica, p Palmiego Ludwika.

podpisano:
Piotr Uhl
Zastępca Naczelnika Okęgu XIV.

podpisano:
Piotr Jasiński
Naczelnik Okęgu XIV.

Dział III. Wyszkolenie.

L. 4042 III 25.

Kraków, dnia 9 sierpnia 192
Radziwiłłowska 23. telef. 1046.

Kurs oficerski dla naczelników gminnych Straży poż. i instruktorów zawodowych w ochotn. Stażach poż.

Na skutek pisma Tymczasowego Wydziału Samorządowego w Lwowie, z dnia 12. stycznia br. LW. 57.478/I, Zarząd Związku Str pożarnych Województwa Krakowskiego, przystępuje do organizowa 6-cio tygodniowego kursu oficerskiego pożarniczego dla naczelnik gminnych Straży pożarnych i instruktorów zawodowych w ochotnicz Strażach pożarnych.

Kurs ten odbędzie się w Wieliczce, w czasie od dnia 18 paździ nika do dnia 3 grudnia 1926.

Kandydaci na kurs ten winni posiadać 4 klasy gimnazjalne równorzędne wykształcenie, ukończoną służbę wojskową i najm 2 lata praktyki w Straży pożarnej.

Kandydaci pragnący wziąść udział w tym kursie a nie posia jący przepisanych warunków mogą być przyjęci na kurs na sk orzeczenia Zarządu.

Po ukończeniu kursu kandydaci składają egzamin przed Kom

Egzaminacyjną Tym. Wydziału Samorządowego, na mocy rozporządzenia b. Wydziału Krajowego z dnia 10. VIII. 1910, Dz. u. kr. Nr. 212.

Wszyscy kursiści podlegają skoszarowaniu i dyscyplinie przewidzianej regulaminem służby wewnętrznej. Kuchnia wspólna.

Koszta całkowitego utrzymania wraz z wpisowem, pomocami wynosi 250 złotych, płatnych z góry na konto P. K. O. Nr. 401.350.

Komunikując o powyższem proszę o zgłoszenie nazwisk kandydatów wraz z kwalifikacjami do dnia 10 października 1926.

Biedron-Kalinowski
Inspektor Pożarnictwa na Województwo Krak.

L. 3276/III. Kraków, dnia 22 sierpnia 1926.

Złożenie egzaminów pożarniczych.

W czasie od dnia 5 do 15 sierpnia 1926 odbył się w Suchej pow. Makowskiego kurs pożarniczy 10-dniowy dla Straży pożarnych Okręgu VIII-go; do egzaminów przystąpiło 15 członków Straży i uzyskało następujące stopnie:

Władysław Biskup z O. S. P. Maków — bardzo dobry
Jan Piaseczny z O. S. P. Maków — celujący
Franciszek Rabka z O. S. P. Maków — bardzo dobry
Michał Czader z O. S. P. Ślemień — bardzo dobry
Wincenty Gustof z O. S. P. Ślemień — dobry
Rudolf Kubica z Węgierskiej Górki — bardzo dobry
Józef Czudek z Węgierskiej Górki — bardzo dobry
Józef Leśniakiewicz z Jordanowa — celujący
Józef Kysiak z O. S. P. Sucha — celujący
Władysław Woźny z O. S. P. Sucha — bardzo dobry
Franciszek Toka z O. S. P. Sucha — bardzo dobry
Ludwik Matonik z O. S. P. Sucha — dobry
Jan Mrowiec z O. S. P. Łodygowice — celujący
Józef Liszka z O. S. P. Budzów — dobry

Biedron-Kalinowski
Inspektor Pożarn.

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH

LIPNICA MUROWANA. W dniu 18 lipca 1926 r. odbyła się w naszem miasteczku uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej.

Sygnały trąbek strażackich jak również pobudka dwóch orkiestr zwiastowały, że dzień ten będzie dniem Święta Strażackiego.

Około godz. 9-tej rozpoczyna się żywy ruch na rynku — zbiera się brać strażacka — nadciągają okoliczne Straże pożarne poprzedzane orkiestrami, oraz delegacje Straży pożarnych z odleglejszych miejscowości.

Po złożeniu raportu przez naczelnego dowódcę Wice-prezesowi Związku Straży pożarn. Wojew. Krakowsk. Janowi Kucowi — ruszyły Straże pożarne Lipnicy Murowanej, Bochni, Wiśnicza Nowego, Kolanowa, Brzeska, Lipnicy Górnej i Uszwi wraz z delegacjami do kościoła, gdzie dokonał poświęcenia sztandaru miejscowy proboszcz ks. Józef Kozieja.

Na rynku obok pomnika Bł. Szymona z Lipnicy wygłosił podniosłe kazanie ks. Kanonik Gawęda z Wiśnicza Starego, a podczas uroczystej mszy świętej, odprawionej na intencję Straży pożarn. przez kapelana W. P. ks. Franciszka Bardla, odegrała orkiestra szereg utworów muzycznych.

Po nabożeństwie rozwinął się przy dźwiękach dwóch orkiestr wspaniały pochód, który skierował się na rynek ku pomnikowi Błog. Szymona. Tu po wbiciu gwoździ do drzewca sztandaru wstępuje na wzniesienie Wiceprezes Jan Kuc i po złożeniu hołdu duchom Braci Strażackiej, która pierwsza w tutejszej gminie rozwinęła sztandar naszej idei i powitał przybyłych gości jak i brać-strażacką. Wskazując na poświęcony sztandar życzył, by znak ten był naprawdę symbolem jedności i zgody, by pod nim stała zawsze karna, dzielna i dobrze wyszkolona drużyna. W tej też nadziei woła mowca:

„Wzrastaj Straży pożarna lipnickiego grodu
Dla szczęścia i chwały polskiego Narodu".

Przy dźwiękach orkiestry Hymnu państwowego odbyła się ceremonja wręczenia przez władze strażackie chorążemu Piotrowi Krzyszkowskiemu sztandaru, a Prezes Jan Obidowicz tak imieniem swojem jak i Zarządu Związku Straży poż. Woj. Krak. złożył życzenia pomyślnego rozwoju tej humanitarnej placówce.

Naczelnik lipnickiej Straży pożarnej Andrzej Stokłosa w krótkiem a treściwem przemówieniu zaapelował do podkomendnych, by tak w pracy organizacyjnej jak i wyszkolenia wspomagali go, by szczytne hasła wypisane na tym sztandarze były drogowskazem w życiu naszej organizacji.

Następnie prezes Straży pożarnej Józef Paczyński rzucając obraz na rozwój tutejszej placówki obrony pożarnej złożył serdeczną podziękę wszystkim, którzy przyczynili się czemkolwiekbądź do uświetnienia uroczystości, oraz wszystkim delegacjom jak i strażom biorącym korporatywny udział. Nadto podniósł zasługi Wiceprezesa Jana Kuca około podniesienia rozwoju placówek obrony pożarnej w tutejszym okręgu.

Po defiladzie korpusów strażackich przed sztandarem poświęconym i władzami strażackiemi podejmował Komitet gościnnie delegacje i Straże pożarne. Tą serdeczną biesiadę strażacką urozmaicono muzyką, śpiewem oraz przeplatano mowami owianemi miłością ideji strażackiej.

Wszystkim, którzy pośpieszyli tak z życzeniami jako też i datkami przeznaczonemi na cele Ochotniczej Straży pożarnej w Lipnicy Murowanej składa Zarząd Towarzystwa serdeczną podziękę staropolskiem „Bóg zapłać“.

Burmistrz miasteczka: Tomasz Piszczkiewicz

Prezes Tow. O. S. P.: Józef Paczyński

Naczelnik Staży Andrzej Stokłosa

Z ŁODYGOWIC. Świadkami pięknej uroczystości strażackiej były Łodygowice dnia 29 sierpnia br.

Straż łodygowicka obchodziła jubileusz 30-letniego swego istnienia a zarazem odznaczeń niestrudzonych swoich Członków i działaczy na polu pożarnictwa. Pietnaście plutonów Straży ochotniczych na czele ze st. Instr. poż. p. J. Mikułą uświetniło swoją obecnością ten wspaniały moment.

Cisza uroczysta zapanowała pośród wszystkich, kiedy Wiceprezes Związku ochotniczych Straży pożarnych Woj Krak. P. Jan Kuc z Bochni począł zdobić piersi zasłużonych Druhów srebrnemi medalami zasługi a mianowicie: P. J. Mrowca i Jana Więzika; listy pochwalne wręczył Pp. E. Sobolewskiemu, M. Kubicy i W. Lorencowi; odznaczenia za wysługę 30 lat otrzymali: J. Mrowiec, J. Więzik, M. Kubica, W. Lorenc, Fr. Mosz, M. Tomasik, M. Maślanka, J. Borek, W. Tomasik, L. Wilcz i J. Przybyła.

Po wspólnej fotografji odbył się obiad, podczas którego przygrywały orkiestry strażackie z Łodygowic, Rybarzowic i Rajczy. Toasty i przemówienia wygłosili H. Berger, ks. Dr. Gołąb, Wicepr. J. Kuc, Szałasiak i red. „Placówki Kresowej“ wielki działacz społeczny i patrjota P. Edw. Zajączek. Podniósł On znaczenia ochotn. Straży pożarn. na kresach zachodnich, wznosząc toast za jej pomyślny rozwój w ręce znanego nam wszystkim, człowieka czynu i poświęcenia J. Kuca z Bochni. Po obiedzie odbył się festyn, a wieczorem zabawa taneczna.

Uczestnik.

Z ROPCZYC. Dnia 12 września br. odbyła się staraniem Ochotn. Straży pożarnej w Ropczycach piękna uroczystość poświęcenia instrumentów muzycznych. — Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godzinie 9 rano, zaś o godz. 3 popołudniu odbył się festyn przy dźwiękach tejże orkiestry.

Dzięki Przewielebnemu ks. Drowi Władysławowi Kucowi, prezesowi tejże Straży, rozwija się ona dobrze i rokuje jak najlepsze nadzieje na przysłość.

To też składamy Czcigodnemu Ks. Drowi życzenia jak najświetniejszej przyszłości i rozwoju tejże placówki, którą naprawdę gorąco ukochał i dla jej pożytku cicho a wytrwale pracuje. *R.*

Z SĘDZISZOWA. W niedzielę dnia 6 września br. był Sędziszów świadkiem podniosłej uroczystości, którą urządziła Ochotnicza Straż pożarna pod prezesurą niezmordowanego i dzielnego p. Wł. Worka, a mianowicie z okazji 50-letniej rocznicy istnienia tejże straży.

Po uroczystem nabożeństwie, nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej oraz częściowe wbijanie gwoździ, dalej poświęcenie strażnicy, powitanie gości przez przedstawiciela Straży pożarnej, przemówienie delegatów, oraz dalsze wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej.

Następnie rozdanie dyplomów i odznaczeń oraz odznak czynnym członkom Straży za wysłużone lata.

Popołudniu odbył się festyn, połączony z wolnemi ćwiczeniami Straży w 4 obrazach przy współudziale wspaniałej orkiestry, którą dzięki staraniom i zabiegom p. prezesa Worka zaliczyć możemy do najlepszych zespołów muzycznych Straży pożarnych.

Redakcja „Wiadomości Pożarniczych" życzy P. Workowi serdeczne „Szczęść Boże" w Jego zbożnej a tak pięknej pracy.

Ochotnicza Straż pożarna w Sędziszowie niechaj posłuży za przykład innym Strażom w organizacji i gospodarce.

Staraniem i nakładem tejże wyszła bardzo sympatyczna broszurka pióra p. Stanisława Sochackiego, zawierająca 31 stron druku, o następującej treści: 1) Strażacki czyn, wiersz — 2) Strażacka służba — 3) Sprawa pożarnictwa w Polsce — 4) Zarys historji miasteczka i ochotniczej Straży pożarnej — 5) Obecny skład ochotn Straży pożarnej.

Książeczka ta powinna się znaleźć w każdej Straży pożarnej, w ręku każdego strażaka, bo treść jej piękna i pożyteczna.

Robert Rydz

POŻARY.

W miesiącu wrześniu b. r. wykazuje statystyka pożarnicza znaczne zwiększenie się liczby pożarów.

Z raportów nadesłanych nam wynika, że w gminach, w których Straż pożarna należycie wyszkoloną jest, lokalizacja pożarów następuje szybko. — Natomiast w gminach nieposiadających dostatecznej obrony pada ofiarą płomieni nietylko mienie, ale i życie obywateli odnośnych gmin.

W interesie naszej organizacji leży wykazanie cyfrowo społeczeństwu i władzom, jakie w naszem Województwie ta klęska wyrządza szkody.

W tym celu redakcja apeluje do wszystkich drużyn jak i do Zwierzchności gmin, by nadsyłali nam sprawozdania o pożarach, które w miarę miejsca zamieszczać w naszem organie będziemy.

Redakcja

Prezesem Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych wybrany został **inż. Stanisław Budny,** jeden ze współorganizatorów instytucji P. D. U. W.

Strażactwo Województwa krakowskiego wita tak wybitnego działacza społecznego na kierowniczem stanowisku z niekłamaną radością zwłaszcza, że los Ochotn. Straży pożarnych leżał Mu zawsze na sercu. — Normalny bowiem rozwój naszej organizacji uzależniony jest w wysokim stopniu od wydatnego poparcia materjalnego P. D. U. W.

Polecając i nadal pieczy Jego naszą organizację, Strażactwo Związku Woj. krakowskiego życzy, by praca Jego wydawała obfite plony, by i nadal cieszył się powszechnie należnym szacunkiem i życzliwością.

KOMITET REDAKCYJNY „WIADOMOŚCI POŻARNICZYCH“.

Na posiedzeniu Zarządu Związku Straży pożarn. Wojew. Krak. z dnia 17 czerwca 1926 r. zapadła jednomyślna uchwała wydawania naszego organu „WIADOMOŚCI POŻARNICZE“ pod redakcją Wiceprezesa Druha Jana Kuca.

Do Komitetu powołano: Naczelnika zawodowej Straży pożarnej w Krakowie Druha J. Obidowicza — Inspektora pożarn. Druha Adama Biedroń-Kalinowskiego — Dyrektora Oddziału P. D. U. W. Druha Bartoszewicza — a na sekretarza Druha Roberta Rydza.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Strażom oraz Tym, którzy z okazji mojego odznaczenia nadesłali telegramy i pisma gratulacyjne — składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Bochnia, dnia 29 września 1926. *Jan Kuc,*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Druhom z Brzeska: Opis Waszej uroczystości będzie w następnym numerze. *Cześć!*

Druh J. P. Z przyjemnością umieścimy — prosimy o dalsze korespondencje.

Straży Pożarnej w Suchej. Sprawozdanie ze Zjazdu Straży poż. Okr VIII (Żywieckiego) w Suchej zamieścimy w następnym numerze. *Cześć!*

Wydawca: Związek Straży Poż. Wojew. Krak. — Naczelny redaktor: Jan Kuc.

Z DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI - RYNEK GŁÓWNY.